

JÉRÔME BOURBON

**"SYNOD O RODZINIE":  
BŁOGOSŁAWIEŃSTWO  
UDZIELONE CUDZOŁÓSTWU!**



KRAKÓW 2017

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# "Synod o rodzinie": błogosławieństwo udzielone cudzołóstwu!

JÉRÔME BOURBON

---

...

Synod o rodzinie zwołany przez Jorge Mario Bergoglio, który zakończył się 25 października 2015 otworzył de facto drogę do komunii rozwiedzionym, żyjącym w nowych związkach (paragraf 85 Relatio finalis). Odtąd "po zbadaniu każdego konkretnego przypadku" osoby rozwiedzione, żyjące w nowych związkach będą mogły przystępować do stołu Pańskiego. Usłyszą odwołanie do ich "osobistego sumienia" i zostaną zaproszeni do podjęcia, wraz z duszpasterzem, "procesu rozeznania". Jeśli osoby żyjące w kolejnym związku nie czują się winne, nie mają poczucia popełnienia jakiegokolwiek występku, mogą otrzymywać komunię. Pojęcie obiektywnego grzechu, ciężkiego wykroczenia, całkowicie zanikło. Lawiruje się na pełnym morzu subiektywizmu i kompletnego relatywizmu. Mówi się tylko o miłosierdziu i pojednaniu. Celowo zapomina się, że aby zaistniało przebaczenie i miłosierdzie, musi być wcześniej przyznanie się do winy (skrucha) oraz zobowiązanie się do niepopelniania już występku, samonaprawa (mocne postanowienie poprawy). Oczywiście wiadomą jest rzeczą, że w kościele posoborowym wiele osób o nieuregulowanej sytuacji życiowej było już wcześniej dopuszczanych do komunii (lub, raczej do tego co ją zastąpiło, gdyż wraz z reformą rytów sakramentalnych po *Vaticanum II* można mieć poważną wątpliwość, co do ważności tak istotnie zmodyfikowanych sakramentów). Wielu rozwodników lub żyjących w konkubinatach pełni obowiązki w obrębie grup "parafialnych", nauczają nawet katechizmu, jednak inną rzeczą jest postępowanie w praktyce przeciwko przykazaniom Boga i Kościoła, a inną jest "steoretyzowanie" tejże praktyki, udzielenie jej błogosławieństwa na najwyższym szczeblu instytucji soborowej.

Ten "nihil obstat" udzielony de facto związkom cudzołożnym jest milczącym, ale bardzo rzeczywistym zaprzeczeniem nierozzerwalności małżeństwa, zakwestionowanym już przez dwa ostatnie motu proprio Bergoglio, ułatwiające procedury unieważnienia małżeństwa sakramentalnego. Rzecz jasna,

jak zawsze bywa u modernistów, symulują przypominanie dogmatu, po to, aby skuteczniej podważyć go od wewnątrz, aby tym łatwiej się od niego uwolnić. Dostęp do komunii dla rozwiedzionych żyjących w kolejnych związkach został przyjęty większością głosów...: 178 głosów "za" i 80 głosów "przeciw", ponieważ potrzebna była przewaga dwóch trzecich głosów, aby ta decyzja została zatwierdzona. Podczas pierwszej sesji tego samego synodu, rok temu, decyzja ta została odrzucona, gdyż nie osiągnięto wymaganej większości. Rewolucja soborowa postępuje zgodnie z polityką małych kroków, pozostawiając czas, aby stopniowo przyzwycząić ludzi, do zaakceptowania tego co niemożliwe do zaakceptowania. Przypomina się słynne zdanie św. Augustyna: "będąc zmuszonym wszystko znosić, zaczyna się w końcu wszystko tolerować, będąc zmuszonym wszystko tolerować, ostatecznie wszystko się akceptuje, a będąc zmuszonym wszystko zaakceptować, kończy się na usprawiedliwianiu wszystkiego". Ta nowa decyzja synodu symbolizuje zatem zasadniczą zmianę, nie tyle w praktyce (gdzie naruszanie katolickich zasad jest nagminne), ale w doktrynie. Po raz kolejny, w kluczowej kwestii, ekumeniczny antykościół *Vaticanum II* zrywa z tradycyjnym Magisterium Kościoła katolickiego, z Dekalogiem, z moralnością chrześcijańską.

Nie jest to zaskoczeniem, gdyż Bergoglio nigdy nie ukrywał swojego celu wprowadzenia zmian w tej dziedzinie, czyli de facto do podporządkowania się światu, nowoczesności, moralnemu i doktrynalnemu relatywizmowi, a wreszcie zachęty do apostazji i co za tym idzie niemoralności mas. "Świat się zmienia, a my musimy dostrzegać znaki czasu" podkreślał Bergoglio w swoim końcowym przemówieniu, powtarzając słowo w słowo wypowiedzi Jana XXIII i Pawła VI, dwóch głównych odpowiedzialnych za *Vaticanum II*. Tuż przed końcowym głosowaniem Bergoglio zwrócił się nawet do (dość względnych) konserwatystów: "Prawdziwymi obrońcami doktryny nie są ci, którzy bronią litery, lecz ducha; nie myśli, lecz ludzi; nie formuł, ale bezinteresownej miłości Boga i Jego przebaczenia. Pierwszym obowiązkiem Kościoła nie jest rozdzielanie potępień lub klątw, lecz głoszenie miłosierdzia". Dostrzegamy w tym typowy sposób postępowania modernistycznych niszczycieli: utrzymują, że nikogo nie należy osądzać, a w końcu z góry odpuszczają wszystkie grzechy, także najcięższe, nawet jeśli winni nie okazują w najmniejszym stopniu intencji powrotu na właściwą drogę. Wciąż przypominają fragment o cudzołożnej niewieście, której rzeczywiście Pan Jezus nie potępił, ale celowo zapominają przytoczyć słowa, jakie Chrystus skierował do niej, żegnając ją: "Idź i nie grzesz więcej".

Uznanie przez synod "par jednopłciowych", mimo iż nie tak wyraźne jak asymilacja rozwiedzionych żyjących w nowych związkach, nie podlega również żadnym wątpliwościom: "Kościół potwierdza, że każda osoba, niezależnie od swojej skłonności seksualnej, musi być szanowana w swej godności i przyjęta z szacunkiem, z troską, by uniknąć «jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji»". I żadne potępienie moralne, choćby domyślne, nie pada wobec homoseksualizmu, który, jak naucza Katechizm św. Piusa X, jest "grzechem wołającym o pomstę do Boga"! W każdym bądź razie, wiele gestów Bergoglio pozującego z uśmiechem, a wręcz z rozbawieniem do zdjęć ze szczęśliwymi i dumnymi ze swojego stanu zбочeńcami, a nawet z parami transseksualistów, jest nad wyraz wymownych. Bergoglio ma również zająć się "dokumentem o rodzinie", w którym na pewno posunie się jeszcze dalej w innowacjach. Będzie mu w tym pomagała nowa dykasteria, której utworzenie ogłosił 22 października, która będzie miała "kompetencję nad osobami świeckimi, rodzinami i życiem" i "zastąpi Papieską Radę do Spraw Świeckich i Papieską Radę do Spraw Rodziny, do której dołączy się Papieska Akademia Życia".

Podobnie jak u anglikanów, do których Kościół soborowy upodabnia się coraz bardziej w swych obrzędach, wypowiedziach, decyzjach, organizacji, ceremoniale, synod postanowił udzielić więcej odpowiedzialnych zadań białogłowom. Czy może to stanowić domyślne otwarcie w kierunku diakonatu, a nawet kapłaństwa kobiet? "Ojcowie synodalni" nawołują wobec tego do "docenienia roli kobiet w Kościele" i zachęcają "je do udziału w procesie podejmowania decyzji, uczestnictwa w zarządzaniu niektórymi instytucjami".

Widzimy, że przywódcy kościoła soborowego z determinacją kontynuują metodyczną i systematyczną destrukcję doktryny i moralności katolickiej. Po zniszczeniu sakramentów, a tym samym zatamowaniu źródeł łaski uświęcającej, katechizmu, Breviarza, Mszału, rytuału, konstytucji zakonnych, katolickich państw, szkół i związków katolickich, zniekształceniu Różańca, sfalszowaniu Biblii i Ewangelii, uniewinnieniu Żydów z grzechu bogobójstwa (28 października obchodzimy 50 rocznicę *Nostra aetate*), po zniszczeniu dogmatów, z wyjątkiem oczywiście dogmatu o holokauście, który de facto zastępuje dogmat katolicki, nie pozostało im nic do zupełnego ukończenia diabolicznego dzieła unicestwienia, jak tylko podważenie tego, co zostało z moralności chrześcijańskiej. Toteż właśnie się to dokonuje. Musimy być tego świadomi: politycy nie są jedynymi winnymi rozkładu moralności, rodziny, narodu, cnót rodzinnych. Antykościół *Vaticanum II*, krzewiciel globalizmu,

kwatremistrz osadnictwa imigrantów, sługus synagogi i jej globalnego tabu, odpowiedzialny za ogólną utratę wiary i cały szlak podzielonych, rozbitych, ulegających rozkładowi, mieszanych rodzin, jest od półwiecza awangardą ruiny naszych społeczeństw i naszej cywilizacji europejskiej, a (niegdyś) chrześcijańskiej.

*Jérôme Bourbon*

"Rivarol", czwartek, 29 października 2015, numer 3208.

<http://leblognotedepetrus.blogspot.fr/2015/10/synode-sur-la-famille-la-benediction.html> (1)

Z języka francuskiego tłumaczyła Iwona Olszewska

---

### **Przypisy:**

- (1) Por. 1) Petrus, a) [\*Żalostne umizgi bpa Fellaya do modernisty Bergoliusza \(pseudopapieża "Franciszka"\)!\*](#) b) [\*Podsumowanie 40 lat lefebryzmu!\*](#)
- 2) Bp Donald J. Sanborn, a) [\*Przebłytki rozsądku w modernistycznym Neokościele, czy gra pozorów? Wątpliwości czterech "kardynałów" co do "nauczania" Bergoglio.\*](#) b) [\*Czterej kardynałowie Novus Ordo i cztery herezje Bergoglio.\*](#) c) [\*Podsumowanie modernistycznego "Synodu o rodzinie" \(2015\).\*](#)
- 3) Ks. Anthony Cekada, a) [\*Tradycjoniści, nieomyślność i Papież.\*](#) b) [\*Czy ekskomunikowany kardynał może zostać wybrany na papieża?\*](#) c) [\*Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić.\*](#)
- 4) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [\*Falszywa tolerancja i bluźnierstwo Franciszka I \(Jorge Bergoglio\).\*](#) b) [\*"Synod o rodzinie" \(2014\) otwiera ludziom oczy na odstępstwo modernistycznej hierarchii.\*](#) c) [\*Sedewakantyzm.\*](#) d) [\*Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego.\*](#) e) [\*Sede vacante. Rocznica śmierci papieża Piusa XII.\*](#)
- 5) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [\*Wielomówstwo. Dlaczego moderniści publikują takie rozwlekłe dokumenty?\*](#) b) [\*A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa.\*](#)
- 6) O. Artur Vermeersch SI, [\*Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego według encykliki "Casti connubii".\*](#)
- 7) Praca zbiorowa Profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, [\*Małżeństwo w świetle nauki katolickiej.\*](#)

8) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [Grzechy przeciwko wierze.](#) b) [Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej.](#) c) [Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie.](#) d) [Dekalog. Krótkie Nauki o Przykazaniach.](#) e) [Rozwody.](#) f) [Małżeństwa mieszane.](#) g) [Istotny cel małżeństwa.](#)

9) List pasterski Najdostojniejszego Episkopatu Polski, [O ducha chrześcijańskiego w Polsce.](#)

10) Ks. Zygmunt Baranowski, [Reformy małżeńskie Lutra.](#)

11) O. Mikołaj Łęczycki SI, [Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych.](#)

(Przypisy od red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXVII, Kraków 2017